

Sygn. akt I CSK 219/06

## POSTANOWIENIE

Dnia 10 listopada 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku E. M.

przy uczestnictwie M. M. i J. M.

o zniesienie współwłasności nieruchomości,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 10 listopada 2006 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Okręgowego w W.

z dnia 8 listopada 2005 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od wnioskodawczynie na rzecz uczestników postępowania kwotę 3.600,- (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 8 listopada 2005 r. zmienił orzeczenie Sądu Rejonowego z dnia 21 lipca 2004 r. uściślając, że składnikiem majątkowym majątku wspólnego jest użytkowanie wieczyste gruntu oraz własność znajdującego się na nim budynku oraz zwiększając kwotę należną wnioskodawczyni E. M. tytułem spłaty. W pozostałym zakresie oddalił apelacje złożone przez wnioskodawczynię oraz uczestników postępowania M. M. oraz J. M.

Postępowanie w sprawie zostało wszczęte wnioskiem E. M. z 1992 r. o zniesienie współwłasności nieruchomości znajdującej się w W. przy ul. C. [...] składającej się z działki gruntu o powierzchni 411 m<sup>2</sup> pozostającej w użytkowaniu wieczystym oraz budynku mieszkalnego o powierzchni 1002,2 m<sup>2</sup>. Jako współwłaściciele wskazani zostali: wnioskodawczyni, jej były mąż M. M. oraz jego brat J. M. W toku postępowania wniosek został zmieniony na podział majątku wspólnego małżonków M., ostatecznie jednak wnioskodawczyni powróciła do pierwotnej treści wniosku. Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 21 lipca 2004 r. dokonał częściowego zniesienia współużytkowania wieczystego gruntu oraz współwłasności położonego na nim budynku w ten sposób, że grunt wraz z budynkiem pozostawił we współwłasności uczestników postępowania ustalając udział M. M. na  $\frac{3}{4}$  a udział J. M. na  $\frac{1}{4}$ . Na rzecz wnioskodawczyni została zasądzona spłata w wysokości 644.162,82 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że budynek położony na nieruchomości stanowiącej przedmiot postępowania obejmował trzy fizycznie wyodrębnione lokale, a następnie dwa lokale będące przedmiotem odrębnej własności J. K. M. (ojca uczestników) oraz małżonków M. Ostatecznie w 1987 r. została zawarta umowa w formie aktu notarialnego, mocą której lokale mieszkalne zostały połączone w jeden przedmiot własności należący do J. K. .a w  $\frac{1}{2}$  i do małżonków M. także w  $\frac{1}{2}$ .

Małżeństwo M. i E. M. zostało rozwiązane przez sąd amerykański. Wyrok ten zawierał także rozstrzygnięcie o podziale majątku dorobkowego z wyjątkiem nieruchomości położonej w Polsce. Wyrok został uznany w Polsce w 1992 r. W

1990 r. zmarł J. K. M., a spadek po nim nabyli synowie - uczestnicy niniejszego postępowania w częściach po ½.

Uzasadniając swoje postanowienie Sąd Rejonowy wskazał, że środki na wykup nieruchomości będącej przedmiotem współwłasności pochodziły z majątku wspólnego małżonków M. oraz ze środków należących do J. K. M. Wnioskodawczyni nie wykazała, aby nabycie użytkownika wieczystego gruntu oraz własności budynku nastąpiło ze środków należących do jej majątku odrębnego. Zasadził zatem na rzecz wnioskodawczyni stosowną spłatę oraz wynagrodzenie za korzystanie przez M. M. z należącego do niej udziału.

Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu swego postanowienia w pierwszej kolejności odniósł się do zarzutu dotyczącego treści żądania wnioskodawczyni wskazując, że - po pewnych wahaniach - ostatecznie powróciła do wniosku o zniesienie współwłasności. Żadna z apelacji nie zawierała przy tym zarzutu, że nie został rozpoznany wniosek o podział majątku dorobkowego małżonków M. Przechodząc do zarzutu, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił nakładów poczynionych z majątku odrębnego wnioskodawczyni na majątek wspólny, podkreślił, iż zapłata części ceny za rzecz wspólną nie stanowi nakładu podlegającego rozliczeniu w ramach sprawy o zniesienie współwłasności. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy wskazał, że zapłata ceny za nieruchomość jest spłatą długu ciążącego na współwłaścicielach, a nie nakładem na rzecz wspólną.

W następnej kolejności Sąd odniósł się do kwestii wyboru przez Sąd pierwszej instancji sposobu zniesienia współwłasności. Podkreślił, że pozostawienie nieruchomości we współwłasności uczestników postępowania jest zgodne z wnioskiem współwłaścicieli dysponujących łącznie większością udziałów, a ponadto wnioskodawczyni nie wykazała, aby mogła ponieść ciężar wysokiej spłaty, do uiszczenia której musiałaby zostać zobowiązana w razie przyznania jej całej nieruchomości. W obszernym wywodzie, z powołaniem się na literaturę i orzecznictwo. Sąd wykazał także prawidłowość przyjęcia art. 206 oraz art. 224 k.c. jako podstawy prawnej przyznania wnioskodawczyni wynagrodzenia z tytułu korzystania przez uczestnika M. M. z części nieruchomości przypadającej na jej udział. Odniósł, się wreszcie do zarzutu wnioskodawczyni co do niezastosowania zabezpieczenia uiszczenia spłaty.

Skarga kasacyjna wnioskodawczyni oparta została na obu podstawach. W ramach naruszenia przepisów postępowania skarżąca wskazuje art. 378 § 1 w związku z art. 193 § 1, art. 13 § 2, art. 618 § 1 i art. 686 k.p.c. przez pominięcie zarzutów odnoszących się do odmiennego niż to uczynił Sąd pierwszej instancji ustalenia wielkości udziałów. Skarżąca prezentuje stanowisko, że należy do niej udział w wysokości 7/8. Podnosi także nieprawidłowość zasądzenia spłaty jedynie od M. M., a nie od obu uczestników postępowania solidarnie. Następnie wskazuje się naruszenie art. 286 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych mimo złożenia takiego wniosku na rozprawie apelacyjnej. W ramach naruszenia prawa materialnego skarżąca podnosi niewłaściwe zastosowanie art. II ust. I ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zamiast art. 36 ust. 3 tej ustawy, a także naruszenie art. 212 § 3 k.c. przez nieustanowienie hipoteki przymusowej jako zabezpieczenia zasądzonej należności oraz przyznanie uczestnikowi sześciomiesięcznego terminu uiszczenia tej należności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga wnioskodawczyni nie znajduje uzasadnionych podstaw. W pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii zakresu kognicji sądu w rozpoznawanej sprawie. Skarżąca prezentuje pogląd, że o zakresie kognicji rozstrzyga nie tylko treść wniosku, ale również roszczenia zgłaszane na rozprawie, o ile nie wpływają one na zmianę właściwości sądu (art. 193 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.). Dotyczy to zwłaszcza spraw działowych, a taką jest sprawa rozpoznawana. Ponadto wnioskodawczyni prezentuje stanowisko, że wniosek o zniesienie współwłasności może zostać przekształcony we wniosek o podział majątku wspólnego i w ramach tego postępowania zostaje wówczas zniesiona także współwłasność należącej do wspólności nieruchomości. Takie przekształcenie wniosku może zostać także nawet konkludentnie.

Prezentowanego stanowiska nie można określić inaczej niż jako nieporozumienie. Zakres postępowania, zarówno postępowania o zniesienie współwłasności, jak i postępowania o podział majątku wspólnego małżonków określa w pierwszej kolejności treść wniosku. Należy bowiem pamiętać, że w ustawie odmiennie określony został zakres każdego z tych postępowań oraz obowiązki sądu orzekającego. W postępowaniu o zniesienie współwłasności sąd

ma obowiązek rozstrzygnąć spory o prawo żądania zniesienia współwłasności, spory o prawo własności oraz wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy (art. 618 § 1 k.p.c.), przy czym, z chwilą wszczęcia takiego postępowania niedopuszczalne jest wszczęcie odrębnego postępowania w kwestiach wymienionych (art. 618 § 2 k.p.c.). W postępowaniu o podział majątku wspólnego sąd ustala skład i wartość tego majątku, a także rozstrzyga o wzajemnych roszczeniach pomiędzy małżonkami z tytułu posiadania poszczególnych przedmiotów majątkowych, pobranych pożytków i innych przychodów, poczynionych na majątek wspólny nakładów oraz spłaconych długów (art. 684 i 686 k.p.c. w związku z art. 43 k.r.o. i art. 1035 k.p.c.). Co do zasady zatem niedopuszczalne jest „przekształcanie” postępowania o zniesienie współwłasności w postępowanie działowe. Jeżeliby zaś nawet dopuścić takie odstępstwo od wskazanej zasady, to po pierwsze, nie jest możliwe dokonanie „przekształcenia” w sposób dorozumiany (cokolwiek miałyby to oznaczać), a po drugie, zmiana treści wniosku nakłada na wnioskodawcę obowiązek zaoferowania sądowi nieco odmiennego materiału dowodowego z uwagi na wskazaną wyżej różnicę zakresu toczącego się postępowania. Podkreślenia wymaga przy tym, że w ramach postępowania o zniesienie współwłasności, jak również w ramach postępowania o podział majątku wspólnego sąd nie jest władny rozpoznawać wszystkie roszczenia, jakie uczestnicy mają względem siebie a jedynie roszczenia związane z posiadaniem rzeczy (art. 618 k.p.c.) bądź roszczenia związane z posiadaniem poszczególnych przedmiotów wchodzących w skład majątku wspólnego, pobranych pożytków i innych przychodów z majątku wspólnego, nakładów poczynionych na majątek wspólny oraz spłaconych długów (art. 686 k.p.c. w związku z art. 43 k.r.o. i art. 1035 k.c.).

Wnioskodawczyni, po pewnych wahaniach pociągających za sobą modyfikacje treści wniosku w toku postępowania, ostatecznie domagała się zniesienia współwłasności nieruchomości. W ramach tego postępowania nie mieści się ewentualne żądanie zwrotu kwot wydatkowanych na zakup wspólnej nieruchomości, gdyż podzielić należy pogląd wyrażany już w orzecznictwie i przyjęty przez Sąd Okręgowy, że nie jest to nakład na rzecz wspólną. Jeżeli wnioskodawczyni, wydatkując środki ze swego majątku odrębnego w celu

uiszczenia części ceny za nabycie nieruchomości, w pewnym zakresie doprowadziło do wzbogacenia innych współwłaścicieli, to roszczenie z tego tytułu nie może być dochodzone w ramach postępowania o zniesienie współwłasności.

Nie znajduje także podstaw zarzut naruszenia art. 212 § 3 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu ustalający spłatę ma obowiązek („sąd oznaczy”) oznaczyć termin i sposób jej uiszczenia. Obowiązku takiego Sąd dopełnił, a polemika wnioskodawczyni co do prawidłowości ustalenia terminu sześciomiesięcznego nie jest przekonująca. Co zaś tyczy zabezpieczenia zasądzonych należności, to z ustawy wynika, że sąd określa sposób takiego zabezpieczenia „w razie potrzeby” (art. 212 § 3 k.p.c.). Sąd Okręgowy, odnosząc się do sformułowanego już w apelacji zarzutu braku takiego zabezpieczenia, obszernie wskazał, jakie okoliczności przekonują o braku potrzeby ustalenia takiego zabezpieczenia w rozpoznawanej sprawie.

Reasumując, zawarte w skardze kasacyjnej zarzuty nie znajdują uzasadnionych podstaw. Co do zarzutu naruszenia przepisów ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Najwyższy zauważa jedynie, że zgodnie z utrwalonym od lat poglądem niedopuszczalne jest kwestionowanie rozstrzygnięcia dotyczącego kosztów postępowania w ramach postępowania kasacyjnego.

Z tych względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.). O kosztach orzeczono na podstawie art. 520 § 3 k.p.c.